

Nr 1 KWIECIEŃ
(82) 2021

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1896-1118



Most

krośnieński informator samorządowy

www.krosnoodrzanskie.pl

Kurator mówi NIE

OBWAŁOWANIE

15 MLN NA ZAMEK

MASOWY PUNKT SZCZEPIEŃ

LUBUSKA RADA SAMORZĄDOWA

Miała być „dobra zmiana” a jest „zła stagnacja”. Lubuski Kurator Oświaty nie pozwala na reorganizację sieci szkół w gminie Krosno Odrzańskie. Szkoła z 47 uczniami, z brakiem klas II, IV i V zostaje, a niepełnosprawne dzieci ze Szkoły Specjalnej nadal będą wdrapywać się na „Mount Everest”.

Konsekwencje jednej decyzji... na str. 12





Szkoły i ich ewentualna likwidacja to „gorący, samorządowy kartofel”, który doprawiany jest przez rodziców, nauczycieli, a ostatecznie to danie ocenia kuratorium oświaty. Najczęściej negatywnie. Bardzo dobrze, że jest organ kontrolny, bo bez niego samorzady „ciąłyby” sieć szkół niemilosiernie. Jednak odchylenie wahadła o 180° w drugą stronę także szkodzi... przede wszystkim dzieciom. Tak należy na sprawę spojrzeć w gminie Krosno Odrzańskie. Tym bardziej, że stron jest więcej. Pojawił się „stary, nowy gracz”, o którego także trzeba zadbać. Chodzi o niepełnosprawne dzieci ze Szkoły Specjalnej. Od kilku dekad powiat (organ prowadzący dla Szkoły Specjalnej) nie mógł rozwiązać problemu barier architektonicznych. Na nowy budynek nikogo nie stać, adaptacja innego także nie wchodzi w grę. Pojawiło się światełko w tunelu, o którym piszemy na stronie 12. Zgasło tak szybko, jak się zapaliło. Oświata i proponowane zmiany to temat numeru.

Jednak nie samą nauką człowiek żyje. Wydarzeniem ostatnich miesięcy miało być przecięcie wstęgi przy budowie wałów przeciwpowodziowych Krosna Odrzańskiego. I do pewnego czasu było, ale szybko przykryła je afera z przebiegiem obwałowania. Przyjechali ekolodzy, pojawili się parlamentarzyści, mieszkańcy dodali pieprzu i przepis na aferę gotowy (pozostając przy nomenklaturze kulinarnej). Afera jest i to niezła, do tego stopnia, że podczas posiedzenia zespołu parlamentarnego w sprawie wałów, jeden z dyrektorów Wód Polskich powiedział, że „szkoda mu na to czasu”... Innych cytatów nie będziemy przytaczać. Jest pikantnie, Wody Polskie grożą zejściem z placu budowy, ekolodzy odpowiadają, że nie dadzą się zaszantażować. Drzewa, do których można się przywiązywać jeszcze stoją, ale już są zaznaczone do wycinki... Czekamy na ciąg dalszy. Serial zapowiada się iście sensacyjnie.

„Rybka lubi pływać” mówią niektórzy. Tym razem popływa przy Parku Tysiąclecia. Tam została przeniesiona Rybosfera, która stała w porcie. Musiała zniknąć, bo szykuje się kolejna wielka inwestycja. Podnoszenie mostu to dwa lata koszmaru. Most tymczasowy na pewno będzie utrudnieniem, a Krosno Odrzańskie znowu stanie się czarnym punktem na drogowej mapie Polski. Te kilkanaście tysięcy samochodów na dobę będzie musiało się jakoś przebić przez miasto. Jednak z tą Rybosferą nic straconego, bo co weekend, w czasie wakacji będzie koncertowo m.in. na promenadzie. Rybobranie zostało odwołane (i bardzo dobrze, bezpieczeństwo ludzi to priorytet), ale zamiast tego będzie można w reżimie sanitarnym posłuchać muzyki podczas lokalnych koncertów.

Sportowo niewiele się dzieje, triumfy tenisistów nie są w stanie przykryć porażek piłkarzy, inne rozgrywki poszatowane. Dziwny ten 2021 rok. Zresztą nie inny niż 2020. Czekamy na zmiany. Niektórzy mówią, że „powrót do normalności”... Tylko co teraz jest normalnością?

Stawomir Pawlak

REDAKTOR NACZELNY

Spis treści:

SAMORZĄD

- 04** Ostatnie pożegnanie...
- 05** Maszyna zamiast urzędnika
- 06** Eksperyment „ROZMOWA”
- 16** HISTORYCZNA decyzja dla Krosna
- 17** REWITALIZACJA infrastrukturalna idzie w parze ze społeczną
- 22** RUSZYŁ Narodowy Spis Powszechny

ŻYCIE

- 15** Będą szczepić jedną osobę co 3 minuty
- 23** Wsparcie dla przedsiębiorców
- 24** Wszystko GRA
- 29** Maja, Zuzanna, Jakub, Leon i Antoni...



KULTURA i SPRAWY SPOŁECZNE



- Pawilon PRZENIESIONY* **20**
- HYŻY i AFTER PARTY odwołani* **21**
- Wirtualny FINAL* **23**
- Czy to koniec TURYSTYKI na Odrze?* **26**



18 KROSNO W BUDOWIE

Czy WODY POLSKIE
zejdą z placu budowy?

8

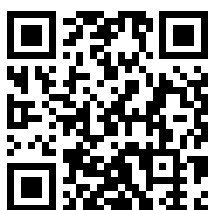


12
Kurator mówi NIE
Problem pozostaje.

- 28** „Stumilowy las na medal”
- 28** Chętnych coraz więcej. Brakuje opiekunów.
- 32** Informacje różne

SPORT

- 30** Worek medali JAGUARA
- 30** Siatkarskie rozgrywki MŁODZIKÓW
- 31** Zostali nam TENISIŚCI
- 31** Czy jest SZANSA na utrzymanie?



Wydawca:
Gmina Krosno Odrzańskie
ul. Parkowa 1,
66-600 Krosno Odrzańskie
tel.: 68 41 09 700

Druk: Fabryka Reklamy SANDMEDIA
Zdjęcia: Archiwum Urzędu Miasta
w Krośnie Odrzańskim

Redakcja:
Wydział Promocji i Rozwoju Gospodarczego
Urząd Miasta w Krośnie Odrzańskim
ul. Parkowa 1, 66-600 Krosno Odrzańskie
Kontakt: media@krosnoodrzańskie.pl

Sławomir Pawlak - Redaktor Naczelny
Kacper Witlicki - dziennikarz
Adam Sobolewski - skład i grafika

OSTATNIE POŻEGNANIE ...



śp. Jolanta Fedak

Z głębokim żalem i smutkiem 31 grudnia 2020 roku przyjęliśmy informację o śmierci Jolanty Fedak, Sekretarz Gminy Krosno Odrzańskie w latach 2003-2006.

Jolanta Fedak urodziła się w 1960 roku w Żarach. Na początku lat 90. wstąpiła do PSL, a od 2008 r. była szefową lubuskich struktur partii. Pełniła wiele zaszczytnych funkcji - była posłanką na Sejm RP, Wicemarszałkiem Województwa i Wicewojewodą

Lubuskim. W latach 2007-2011 pracowała jako Minister Pracy w rządzie Donalda Tuska.

W pamięci krośnian pozostanie jako orędowniczka spraw lokalnych. W 2005 r., w szczególny sposób zaangażowała się w obchody jubileuszu 1000-lecia Krosna Odrzańskiego. Osobiście nadzorowała remont sali reprezentacyjnej Urzędu Miasta, która dzięki Jej staraniom odzyskała dawny blask. Dzięki Jej wsparciu zrealizowano także takie inwestycje jak budowa portu rzeczno-jeziornego, remont placu po byłych koszarach wojskowych, czy odbudowa Zamku Piastowskiego. Rodzinie i Bliskim śp. Jolanty Fedak składamy wyrazy głębokiego współczucia.

śp. Jerzy Maciąg

W środę, 10 lutego 2021 r. zmarł Jerzy Maciąg, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krośnie Odrzańskim w latach 1982-2003. W czasie jego zarządzania zostało zrealizowanych wiele inwestycji: rozbudowano ujęcia wody, wybudowano nowe studnie głębinowe, położono sieć wodociągową na mostach na Odrze i jej kanałach, wykonano wiele prac renowacyjnych i modernizacyjnych budynków użyteczności publicznej. W pamięci krośnian pozostanie jako człowiek bardzo zaangażowany w sprawy miasta.

W latach 1976-1988 sprawował mandat radnego Rady Narodowej Miasta i Gminy Krosno Odrzańskie, był Przewodniczącym Prezydium. W latach 1998-2002 był radnym Powiatu Krośnieńskiego i członkiem Zarządu, a w latach 1976-1978 prezesem klubu MKS „Tęcza”. Za pracę zawodową i działalność społeczną był wielokrotnie odznaczany, otrzymał m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznakę honorową „Za zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego”. Cześć Jego pamięci.



śp. Małgorzata Niesuchorska

9 marca br. rodzina, przyjaciele, znajomi, społeczność uczniów i nauczycieli oraz przedstawiciele władz samorządowych Gminy i Powiatu pożegnali Małgorzatę Niesuchorską – wieloletnią nauczycielkę wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Krośnie Odrzańskim, gdzie pracowała od 1989 r. Wcześniej uczyła w Zbiorczej Szkole Gminnej nr 1 w Krośnie Odrzańskim oraz w Szkole Podstawowej nr 2. Śp. Małgorzata Niesuchorska od wielu lat była dobrym duchem krośnieńskich studniówek odpowiedzialnym za przygotowanie poloneza. Była również opiekunem

samorządu uczniowskiego. Niezwykle lubiana przez młodzież, którą zawsze traktowała po partnersku ucząc i inspirując do działania. W ciągu ponad 40 letniej kariery zawodowej była wielokrotnie wyróżniona nagrodami dyrektorów szkół, Starosty Krośnieńskiego, Lubuskiego Kuratora Oświaty. Odznaczona została także Złotym Medalem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za Długoletnią Służbę oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Od kilku lat była już na emeryturze, mimo to pozostawała aktywna zawodowo. Zmarła z powodu długotrwałej choroby w wieku 65 lat.

MASZYNA ZAMIAST URZĘDNIKA



Wizyta w Urzędzie Miasta jest dla Ciebie spotkaniem pełnym stresu? A może w trakcie pandemii boisz się kontaktów międzyludzkich, nawet tych, w których zachowane są wszelkie zasady bezpieczeństwa?

To żaden problem, bo teraz wiele czynności możesz wykonać samodzielnie w kilku prostych krokach. Służy do tego specjalne urządzenie, które stoi w budynku A Urzędu Miasta.

W Urzędomacie można zarówno dokonać płatności, jak i złożyć dokumenty. Opłatomat umożliwia płatność kartą płatniczą w sposób zbliżeniowy lub stykowy. Opłat dokonać można również gotówką – urządzenie przyjmuje banknoty i monety we wszystkich nominałach. Do tego wypłaca resztę (również banknotami i monetami), a po wykonanej transakcji drukuje potwierdzenie. Obsługa urządzenia jest prosta i intuicyjna. Urzędomat wręcz sam, krok po kroku, doprowadzi nas do celu.

Aby dokonać opłaty wystarczy wybrać pole z wymaganą przez siebie opłatą, a następnie wpisać kwotę i uzupełnić dane. Po ich prawidłowym wypełnieniu danych możemy sprawdzić, czy wpisane informacje są prawidłowe – jeśli jest błąd – można się cofnąć i poprawić dane. Potem sami wybieramy czy chcemy dokonać płatności kartą (TERMINAL PŁATNICZY) czy gotówką (GOTÓWKA). Należy pamiętać, że płacąc gotówką banknoty i monety powinny być wsuwane bądź wrzucane pojedynczo.

Po opłaceniu otrzymujemy stosowne potwierdzenie. Elektroniczne Biuro Podawcze umożliwia przekazanie dowolnego dokumentu przez klienta i nadania biegu sprawie. Podobnie jak w przypadku opłat – bez kontaktu z urzędnikiem. Skaner skanuje dokument dwustronnie. Dokumenty należy składać pojedynczo. Skaner dokumentów umożliwia składanie różnych, odrębnych dokumentów w ramach jednej sesji skanowania. Zanim jednak złożymy dokumenty, należy wcześniej, za pomocą dotykowego ekranu, uzupełnić dane kontaktowe. Podobnie jak podczas dokonywania opłat – po

ich wpisaniu można sprawdzić, czy uzupełniliśmy je w sposób prawidłowy i dokonać ewentualnych zmian. Po tym można umieścić dokumenty w szczelinie skanera, zgodnie z instrukcją widoczną na ekranie.

KORZYSTANIE Z URZĘDOMATU JEST NIEZWYKLE PROSTE I INTUICYJNE. BEZ ZBĘDNYCH KOLEJEK, BEZ NIEPOTRZEBNYCH KONTAKTÓW. KILKA KLIKNIEĆ I PO SPRAWIE.

z wyświetlanymi poleceniami. Po zakończeniu składania dokumentów, wydawane jest potwierdzenie. Kiedy dokument trafi do szczeliny należy wybrać na ekranie pole „ROZPOCZNIJ SKANOWANIE”. Zeskanowany dokument, trafi do zasobnika wewnątrz urządzenia i zostanie przekazany do Biura Obsługi Interesanta. Jeśli ktoś chce złożyć kolejny dokument powinien postępować zgodnie

z wyświetlanymi poleceniami. Po zakończeniu składania dokumentów, wydawane jest potwierdzenie.

Jako Prezes Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego często słyszę pośród wójtów, burmistrzów, prezydentów słowa żalu, mówiące o niezrozumieniu potrzeb na różnych szczeblach samorządu. Gminy nie rozumieją powiatów, powiaty chciałyby lepszej współpracy z województwem...Przecież to rodzi konflikty, których można unikać. Będziemy rozmawiać. Mam nadzieję, że uda nam się to w ramach pierwszej w Polsce Lubuskiej Rady Samorządowej, mówi jej przewodniczący Marek Cebula.

Rozmawia Sławomir Pawlak

Eksperyment „ROZMOWA”



GDZIE POWSTANIE DROGA, KTÓRĘDY MA PRZEBIEGAĆ OBWODNICA, GDZIE MOST, CZY W DANYM MIEJSCU MOŻE POWSTAĆ NP. KOPALNIA, FABRYKA, A MOŻE TRZEBA CHRONIĆ KONKRETNY OBSZAR POD KĄTEM EKOLOGII. TO JUŻ SĄ KONKRETY, NA KTÓRE MY – JAKO PRZEDSTAWICIELE GMIN – CHCEMY MIEĆ WPŁYW.

W województwie lubuskim mamy 82 gminy, 14 powiatów (w tym dwa grodzkie – Zieloną Górę i Gorzów Wielkopolski). Do tego Sejmik Województwa Lubuskiego. Jak pogodzić interesy wszystkich? Poprzez Lubuską Radę Samorządową, która co prawda została powołana uchwałą w październiku, ale tak naprawdę pracę rozpoczęła w lutym br.

W skład 18-osobowego gremium weszli przedstawiciele wszystkich trzech szczebli samorządu z terenu województwa. Sejmik reprezentuje 5 osób, przedstawiciele każdego z Klubów. Powiaty 3 Starostów – przedstawiciele Konwentu Starostów. Gminy 8 osób, członków Zarządu ZGWL, a Zieloną Górę i Gorzów Wielkopolski Prezydenci tych miast. Na pierwszym posiedzeniu wybrano zarząd. Przewodniczącym został Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego, a także Prezes Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego. Uczyniono to prawie jednogłośnie (były dwa głosy wstrzymujące się, wszystkie pozostałe za). Wiceprzewodniczącymi zostali Bogusława Kierusa – starosta strzelecko-drezdenecki, Beata Kulczycka – Radna Województwa Lubuskiego oraz Jacek Wójcicki – prezydent Gorzowa Wlkp.

Lubuska Rada Samorządowa ma łączyć różne interesy jednostek samorządu terytorialnego i wypracowywać kompromisy, które są potrzebne przy tak wielu samorządowych pomysłach na rozwój Lubuskiego. Elżbieta Anna Polak, Marszałek Województwa podkreśla, że Rada stanie się platformą wymiany doświadczeń i inspiracji. To historyczna szansa, bo jesteście Państwo pierwszą Radą, więc myślę, że będą to doskonałe fundamenty. Przywiązuję wielką wagę do tej współpracy, bo od tego zależy przyszłość samorządu lubuskiego – podkreślała Marszałek.

Marek Cebula dziękując za wybór, zaznaczał, że będzie reprezentował całe środowisko i wspierał także te najmniejsze gminy. **Dziś pytamy Go o cele jakie sobie stawia.**

P przed Lubuską Radą Samorządową stoi trudne zadanie. Połączenie interesów prawie setki samorządów województwa – gmin i powiatów. Jesteście w stanie wypracować wspólne stanowiska dotyczące rozwoju regionu?

Marek Cebula: Mam taką nadzieję. Dialog jest podstawą efektywnego działania. Pozwala łatwiej zrozumieć i akceptować podejmowane decyzje. Byłem i jestem orędownikiem osiągania porozumień, gdzie każdy jest wygranym. Silne województwo to silny samorząd lokalny. Z drugiej jednak strony to pręźnie rozwijające się gminy i powiaty świadczą o potencjale regionu.

Jakie macie zadania? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że cele są odległe od tego, co dotyczy mieszkańców...

MC: Tylko na pierwszy rzut oka. Wiem, że takie dokumenty jak Strategia Rozwoju Województwa Lubuskiego, Plan Zagospodarowania Przestrzennego, Regionalny Program Operacyjny niewiele mówią mieszkańcom Lubuskiego. Nazwy może i nie, ale zawarte w nich zapisy decydują o otoczeniu, w którym żyjemy. Gdzie powstanie droga, którą ma przebiegać obwodnica, gdzie most, czy w danym miejscu może powstać np. kopalnia, fabryka, a może trzeba chronić konkretny obszar pod kątem ekologii. To już są konkrety, na które my – jako przedstawiciele gmin – chcemy mieć wpływ.

Także przy dzieleniu pieniędzy? Zarząd Województwa zdjął sobie problem z głowy. Przy podziale pieniędzy nie ma rozwiązań satysfakcjonujących wszystkich, a ten kto rozdaje

nigdy nie zadowolili wszystkich. Teraz wy macie w 2021 roku do podziału 6 mln zł. Jak sobie z tym poradzicie? Chcą i gminy, i powiaty. Patrząc na liczbę samorządów, wyjdzie niewiele ponad 60 tys. zł na jeden samorząd. Niewiele.

MC: Zdaję sobie sprawę, że w naszej gestii jest niewiele pieniędzy, ale proszę pamiętać, że to nie jedyne środki, które spływają do samorządów. Nowa perspektywa unijna daje ogromne możliwości i tutaj mamy miliardy złotych. Zarząd Województwa Lubuskiego z Marszałek Elżbietą Anną Polak należy do najlepszych zarządów w kraju pod kątem „konsumowania” pieniędzy unijnych. Jestem spokojny co do podziału kolejnego budżetu UE. Wracając do pieniędzy, którymi władza Rada Samorządowa, nasza praca nie została zaplanowana tylko na 12 miesięcy, ale na lata. Będziemy przyglądać się największym potrzebom i tam kierować pieniądze.

Duży „zje” mniejszego? Głosy małych samorządów często są słabo słyszane na wyższych szczeblach...

MC: Środki pomocowe mają być przyznawane systemowo, na jasnych zasadach, w oparciu o rekomendacje Lubuskiej Rady Samorządowej. Priorytetowe są dla nas obszary turystyki, rekreacji, ochrony zabytków, edukacji, polityki społecznej, rewitalizacji, ochrony zdrowia oraz ochrony środowiska. Postaram się, by ten głos, do tej pory słabo przebijający się pośród tylu samorządów, także był znaczącym, w rozwoju regionu lubuskiego.

Dziękuję za rozmowę.

Czy WODY POLS zejdą z placu budowy?



WODY POLS
3000



KIE

3632 ha zalanych terenów, co daje ponad 17% całkowitej powierzchni gminy Krosno Odrzańskie. Strach, panika, bezradność w oczach mieszkańców. Poziom wody zaledwie kilkanaście centymetrów niższy niż podczas powodzi tysiąclecia w 1997 roku. Tak wyglądała krosnieńska, powodziowa rzeczywistość 26 maja 2010 roku. To przecież niedawno, bo 11 lat temu. Każdego roku, gdy stan wody podnosi się ponad stan alarmowy, mieszkańcy wspominają nieprzespane noce, ratowanie dobytku, wodę wdzierającą się w najmniejsze zakamarki. Przed tym żywiołem, jak już się dostanie do domostw, nie ma ucieczki – mówią. Co więc zrobić, by każda wiosna nie kojarzyła się ze strachem? Jedyнным ratunkiem jest obwałowanie miasta. Prace, oficjalnie rozpoczęły się w styczniu, jednak protesty części mieszkańców grożą ich wstrzymaniem. Co dalej z wałami? – pytamy.

26 maja 2010 roku radio RMF FM relacjonowało:

Krosno Odrzańskie jest przygotowane na falę kulminacyjną, która wieczorem przejdzie przez miasto. Według ostatnich szacunków Odra ma osiągnąć poziom ok. 550 cm, to ok. 30 cm mniej niż podczas powodzi w 1997 roku. Spodziewany poziom Odry będzie o ok. 2 metry wyższy od stanu alarmowego. O tym, że fala zbliża się do miasta, świadczą zalane piwnice w dolnej jego części. W niewielkim stopniu podtopienia wystąpiły także w miejscowości Osiecznica. Cały czas trwają prace wzmacniające wały przeciwpowodziowe w pobliżu Krosna.

Obwałowanie dolnego miasta to już historia „z brodą”. Pierwsze prace nad dokumentacją rozpoczęły się... dziewiętnaście lat temu. Ponad dziesięć lat później Gmina i Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego sfinansowały dokumentację techniczną przedsięwzięcia. Po kolejnych prawie dziesięciu latach, bo 12 stycznia 2021 roku Wody Polskie przekazały plac budowy dla realizacji zadania „Zabezpieczenie przed powodzią miasta Krosno Odrzańskie”.

Historyczna dla Krosna Odrzańskiego inwestycja staje się faktem – te słowa padają podczas uroczystego rozpoczęcia prac, które mają ochronić miasto przed powodzią, takimi jak w 1997, czy 2010 roku.

Czy jednak?

6 km wałów na Odrze oraz 2,5 km na kanale ulgi, ścieżki rowerowe na ich koronie, zejścia dla pieszych i 60 ha objętych pracami budowlanymi. Ta inwestycja kosztować ma 117 milionów złotych brutto. Pod koniec ubiegłego roku Wody Polskie rozstrzygnęły przetarg, który wygrała Spółka Budimex. Firma rozlokowała się na obrzeżach miasta, zaczęła wytyczać miejsca prac i... zaczęły się protesty. Przyjechali ekologodzy udowadniając, że będzie to ze szkodą dla środowiska. Część mieszkańców wniosła uwagi do przebiegu wałów zaznaczając, że planowane są tuż przy ich oknach. - Biorąc pod uwagę, że na koronie obwałowania planowana jest ścieżka rowerowa, to za oknami będziemy mieli nie tylko nasyp, ale także ludzi zagląających nam do domów – mówili krosnianie. Chodzi również o drzewa. Część z nich, przeznaczoną do wycięcia, można uratować – dodawali uczestnicy spotkania.

Pojawiały się także skrajne opinie obrońców przyrody, wg których inwestycja w ogóle nie jest potrzebna.

Afera nie zakończyła się na spotkaniu w terenie. Anita Kucharska-Dziedzic, parlamentarzystka lewicy, zwołała spotkanie w ramach specjalnego zespołu parlamentarnego. Byli ekologodzy, przedstawiciele inwestora, czyli Wód Polskich, burmistrz i mieszkańcy. I było też „ostro”, ponieważ na wypowiedzi ekologów bardzo emocjonalnie zareagował dyrektor Wód Polskich, Wojciech Skowyrski. Efekt wideokonferencji? Wody Polskie zapowiadają spotkanie z mieszkańcami i ekologami. Jeżeli nie będzie zgody na obecny przebieg wałów to grożą zejściem z budowy. Natomiast ekologodzy, m.in. na FB piszą, że nie dadzą się szantażować. Sytuacja jest patowa. Czekamy na zapowiedziane spotkanie zainteresowanych stron.

Obwałowanie musi powstać, ale tak, by nie przeszkadzało w normalnym funkcjonowaniu mieszkańców – mówi burmistrz. „Zależy nam na bezpieczeństwie, a nie tylko na jego poczuciu” – to hasło powinno przyświecać wszystkim. Marek Cebula rozmawiał w tej sprawie z przedstawicielami inwestora, także z Wojewodą Lubuskim, doszło też do spotkania, na którym postulaty mieszkańców zostały skonkretyzowane. Dotyczą przesunięcia części wałów. Trwają rozmowy, a to ostatni dzwonek na jakiegokolwiek zmiany. Za pół roku, gdy prace będą zaawansowane, będzie na to za późno. - Deklaruję, że uczynię wszystko, by wynegocjować z inwestorem, satysfakcjonujący kompromis, a dobro i bezpieczeństwo mieszkańców będą dla mnie priorytetem – zapowiedział wóldar.

czytaj dalej ▼



Przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie podpisali również umowę na przebudowę mostu drogowego w Krośnie Odrzańskim. Wartość obu inwestycji wynosi 189 mln zł.

Za podnoszenie mostu odpowiedzialna będzie firma Strabag. Rozpoczęcie jej budowa mostu tymczasowego, z którego użytkownicy ruchu drogowego korzystać będą do zakończenia prac, tj. drugiego kwartału 2023 roku.

Przeprawa spełniać będzie kryteria drogi krajowej. Nie ma więc mowy o przejeździe wahadłowym, a tego najbardziej obawiali się mieszkańcy i kierowcy.

Po co podnosić most? Po pierwsze większy prześwit umożliwi przepływanie lodołamaczy w sytuacji zagrożenia krą lodową. Kruszenie pokrywy jest jednym ze sposobów zapobiegania powodziom. Zablockowanie bądź ograniczenie przepływu wody przez łód może powodować jej spiętrzenie i rozlewanie się poza koryto rzeki. Wezbrana woda szuka wtedy ujścia w kierunku, gdzie natrafia na najmniejszy opór, np. uszkadzając wały

przeciwpowodziowe. Dzięki akcjom lodołamania możliwe jest zapobieganie powodziom zatorowym. Najważniejszym celem lodołamaczy jest wyłamanie odpowiednio szerokiej rynny w lodzie, umożliwiającej swobodny odpływ kry. Uwalniają też z oblodzenia filary mostów oraz budowli wodnych.

Drugim celem prac w Krośnie Odrzańskim jest zwiększenie żeglowności Odry. Będzie ona miała klasę Va

– najwyższą na wodach śródlądowych, co zwiększy szanse przewozów ładunków, a w konsekwencji przyczyni się do rozwoju zarówno portów położonych wzdłuż Odry, jak i podmiotów gospodarczych usytuowanych w korytarzu odrzańskim. Krośno Odrzańskie jest ostatnim polskim miastem na odcinku Odry, która nie jest Odrą graniczną. Uzęglowienie rzeki może więc być, w przyszłości, szansą rozwojową dla miasta.



Kurator mówi NIE. Problem pozostaje.



Dla niepełnosprawnych dzieci bariery architektoniczne, które funduje im stary obiekt to prawdziwy Armagedon. Do placówki wiedzie stromy podjazd, każde codzienne wchodzenie po schodach wiodących na wzniesienie jest dla dzieci wyzwaniem nie mniejszym niż dla zdrowego człowieka wejście na szczyt góry.

BRAK ŚWIETLICY, NIE MA SALI GIMNASTYCZNEJ, BIBLIOTEKA MIEŚCI SIĘ W PIWNICY. PIELĘGNIARKA NIE MA SWOJEGO GABINETU.

Boimy się każdej zimy, kiedy to schody stają się dla naszych dzieci pułapką, niezależnie od pory roku nie ma możliwości, by uczeń na wózku inwalidzkim dotarł do szkoły mówi Joanna Mrowińska, Przewodnicząca Rady Rodziców zaznaczając, że te dzieci także zasługują na normalne warunki. Nikt nie mówi o super wygodach. Jesteśmy przerażeni takim stanem rzeczy dodaje jedna z mam, Aurelia Nosewicz.

Nie ma tam świetlicy, nie ma sali gimnastycznej, a jest to niezwykle ważne przy rehabilitacji ruchowej. Biblioteka mieści się w piwnicy, do której dzieci nie wchodzi. Nauczycielka

przynosi książki do górnej części szkoły. Pielęgniarka nie ma swojego gabinetu.


Pokój nauczycielski to tak naprawdę małe pomieszczenie gdzie ledwie mieszczą się 4 krzesła. Nie ma też większej sali, gdzie mogłyby odbywać się uroczystości, występy teatralne – taką funkcję pełni hol przy wejściu, na środku którego stoi filar. Budynek jest trzypoziomowy, bez windy i z licznymi schodami oraz progami.

Organ prowadzący jakim jest powiat, ze względów finansowych nie ma możliwości wybudowania nowego obiektu. Dostosowanie innego budynku także nie wchodzi w grę, bo są to nakłady rzędu kilkunastu milionów złotych.

W tym roku pojawiła się szansa, światelko w tunelu... Zgłoszono tak szybko jak się pojawiło.

KURATOR OŚWIATY MÓWI „NIE”

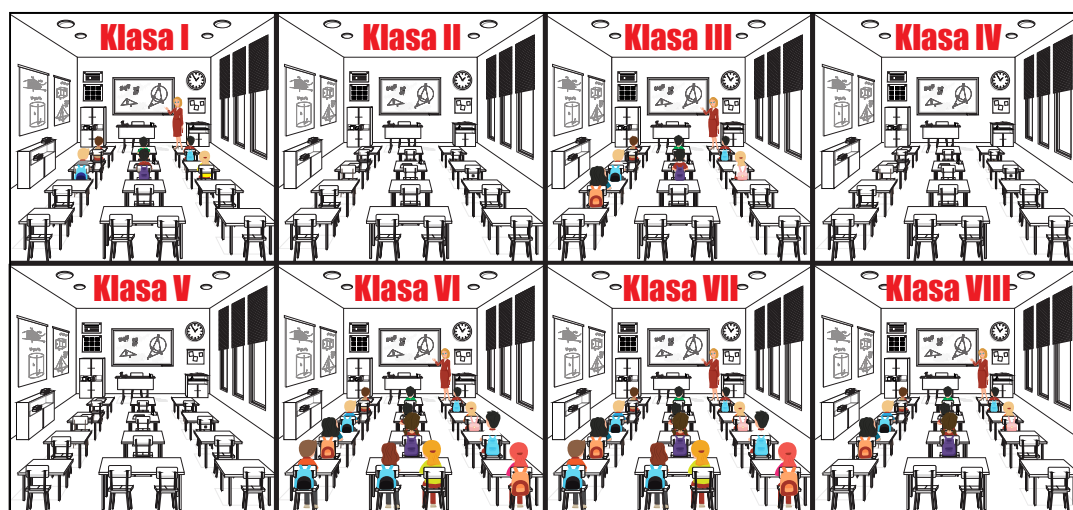
CO DALEJ Z DZIEĆMI ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W RADNICY? JAK ROZWIĄZAĆ PROBLEM DEMOGRAFII, KTÓRA SPRAWIŁA, ŻE W SZKOLE



DWADZIEŚCIA. OD TYLU LAT NIEROZWIAZANY
POZOSTAJE PROBLEM DZIECI ZE SZKOŁY
SPECJALNEJ W KROŚNIE ODRZAŃSKIM. BARIERY
ARCHITEKTONICZNE SPRAWIAŁYBY KŁOPOTY
W PORUSZANIU SIĘ PO BUDYNKU OSOBOM
ZDROWYM, A CO DOPIERO POWIEDZIEĆ
O NIEPEŁNOSPRAWNYCH DZIECIACH? POJAWIŁO SIĘ
ŚWIATELKO W TUNELU, JEDNAK...

NIE MA ANI JEDNEGO UCZNIWA W KLASACH 2, 4, 5. DLACZEGO WYNIKI EGZAMINÓW PLASUJĄ UCZNIÓW W „OGONIE” SZKÓŁ CAŁEGO REGIONU? TO PYTANIA, KTÓRE POJAWIAJĄ SIĘ OD KILKU LAT I TRZEBA IM STAWIĆ CZOŁA. TEMAT PODJĘŁA RADA MIEJSKA W KROŚNIE ODRZAŃSKIM. KOLEJNY RAZ.

Krośnieńscy radni stanęli przed nie lada dylematem. Dane są jednak nieubłagane i niezależnie od tego, jak by je analizować – demografia i wyniki nauczania nie pozostawiają złudzeń. Obecnie w Szkole Podstawowej w Radnicy funkcjonuje 5 klas (a przecież podstawówka ma osiem), w których uczy się 47 uczniów. Klasy drugiej, czwartej i piątej nie ma w ogóle.



► Kazimiera Potocka, radna od 30 lat a jednocześnie wieloletni pedagog, przytacza przykłady szkół, które były wchłaniane przez większe. Wówczas także pojawiał się sprzeciw i dopiero kolejne lata pokazały, że były to odpowiedzialne decyzje. Obrazowo podaje też przykład lekcji łączonych klas, gdzie przez piętnaście minut nauczyciel sprawdza zadania domowe, potem przez kwadrans wyklada materiał jednej klasy i kolejne piętnaście minut drugiej. To oznacza jedno – z 45 minut robi się 15. Jak dzieci mają osiągać wysokie wyniki w nauce? – pyta retorycznie. I rzeczywiście, szkoła w Radnicy była już objęta programem naprawczym kuratorium, a wyniki z egzaminów w dalszym ciągu nie pozostawiają złudzeń.

Rozwiązaniem niwelującym ułomności placówki z tak małą liczbą dzieci miała być Szkoła Podstawowa nr 3. Polepszyłyby się tam dostęp dzieci do bazy sportowej (w szkole w Radnicy brak jest sali gimnastycznej natomiast SP3 dysponuje nowoczesną halą gimnastyczną).

Placówka zapewnia także wystarczającą liczbę pomieszczeń dydaktycznych do prowadzenia zarówno obowiązkowych, jak i dodatkowych zajęć edukacyjnych.

Dysponuje gabinetem pomocy przedlekarskiej, biblioteką, dwoma boiskami sportowymi. W szkole w Radnicy brakuje pracowni fizycznej, chemicznej oraz specjalistów do nauczania tychże przedmiotów. Trzeba podkreślić, że czasy kiedy SP3 była molochem minęły bezpowrotnie. W szkole uczy się obecnie 495 uczniów, a miejsc jest dla 900 dzieci.

W podsumowaniu odmownej decyzji Lubuski Kurator Oświaty, Ewa Rawa pisze m.in. **„efekty kształcenia, dokumentowane bieżącymi osiągnięciami uczniów oraz wynikami egzaminu zewnętrznego, zależą nie tylko od samych uczniów, lecz w dużej mierze od sposobów pracy z nimi”**.

Kurator jednoznacznie w tym stwierdzeniu wywołuje „do tablicy” nauczycieli. Jak „zdażać” ten egzamin?

Kuratorzy na NIE

O tym, że kuratorzy w całej Polsce podejmują, zdaniem samorządowców, nieracjonalne decyzje pisze w swoim

felietonie na łamach gazety „Wspólnota” Zdzisław Majewski. Zwraca on uwagę na problem podając przykład gminy Choroszcz, która przed Trybunałem Konstytucyjnym walczy o swoje prawa. W Choroszczy, w jednej z mało licznych szkół, koszt utrzymania jednego ucznia wynosi ponad 70 tysięcy złotych w ciągu roku.

„Utrzymywanie bardzo drogich szkół, często z kiepskim wynikiem nauczania, bo tego życzy sobie kurator, oznacza oddzielenie kompetencji od odpowiedzialności”

– pisze Zdzisław Majewski we „Wspólnocie”.

Lubuski Kurator Oświaty, Ewa Rawa sprzeciwiła się likwidacji szkoły w Radnicy. Tym samym marzenia uczniów Szkoły Specjalnej o godnych warunkach do nauki spełzły na niczym. Innego rozwiązania nie ma, bo powiatu (organ prowadzący dla szkoły specjalnej) nie stać, ani na budowę nowej szkoły, ani dostosowanie budynku.

RODZICE LISTY PISZĄ...

Jak w przypadku każdej kontrowersyjnej decyzji dotyczącej szkoły, pojawiły się głosy sprzeciwu.

Kilku rodziców, pani sołtys wsi oraz ZNP, którego celem, zgodnie ze statutem, winna być troska nie tylko o pedagogów z jednej szkoły wiejskiej, ale o całe środowisko – nauczycieli ze szkoły specjalnej również. Pytanie zatem czy mają oni propozycję rozwiązania patowej sytuacji, czy tylko sprzeciw?

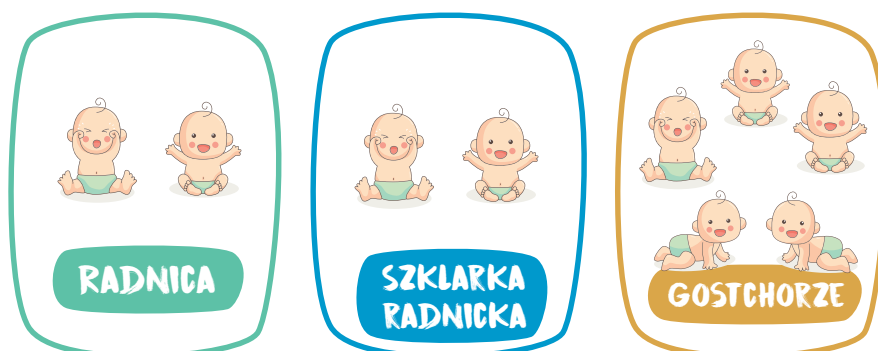
Wnioski pozostawiamy czytelnikom, jednak jest coś niecodziennego w tej sprawie. Do Urzędu Miasta wpłynął także list od rodziców popierających przeniesienie uczniów do Krosna Odrzańskiego. Opinia społeczna nie jest więc jednoznaczna, co ma często miejsce w przypadku placówek oświatowych. Tutaj było inaczej. Pojawiły się także liczne głosy na tak.

Biorą one pod uwagę fakt, że dzieci po takiej szkole nie będą przystosowane do nauki w normalnych klasach, a z tym przyjdzie

im się zmierzyć w szkołach ponadpodstawowych. Liczniejsze oddziały uczą funkcjonowania i pracy w grupie oraz stwarzają większe szanse na nawiązanie przyjaźni wśród dzieci.

W kolejnych latach sytuacja nie ulegnie poprawie, bo w Radnicy, Szklarce Radnickiej oraz Gostchorzu w 2019 roku urodziło się dziewięć dzieci, rok wcześniej jedenaścioro. Gdy klasy mają po troje, czworo uczniów to są łączone i razem uczą się np. dzieci z klasy pierwszej i drugiej. Pod warunkiem, że w ogóle są.

9 URODZONYCH DZIECI W 2019 ROKU



Będą szczepić jedną osobę co 3 minuty

Spodziewając się dużego zainteresowania ze strony uprawnionych osób, w Krośnie Odrzańskim zostanie uruchomiony dodatkowy, masowy punkt szczepień przeciwko koronawirusowi – w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Grzegorz Garczyński
Starosta Krośnieński



Do tej pory, w Krośnie Odrzańskim szczepienia odbywają się w czterech punktach. Są to:

- **Zachodnie Centrum Medyczne - ul. Piastów 3 (tel. 68 419 79 00, kom: 516 453 849);**
- **Ośrodek Terapii GRUNWALD - ul. Bohaterów WP 24,) tel. 68 420 04 14)**
- **NZOZ Terapia - ul. Srebrna Góra 1E, (tel. 68 383 06 06).**
- **NZOZ Zdrovita – ul. Srebrna Góra 1A, (tel. 68 383 60 74)**

Jesteśmy przekonani, że wkrótce mogą one nie wystarczyć do przeprowadzenia sprawnego procesu szczepienia – mówi Starosta Krośnieński, Grzegorz Garczyński i dodaje, że priorytetem jest zaszczepienie wszystkich chętnych, zarejestrowanych w systemie - do wakacji. Ma to ułatwić ścisła współpraca z krośnieńskim magistratem

i burmistrzem Markiem Cebulą. Ten bez zbędnych pytań zgodził się na umiejscowienie punktu szczepień w hali przy ul. Pułaskiego. Dodatkowo z powiatem będą współpracować osoby zatrudnione w OSiRze.

Co trzy minuty, na jednym stanowisku będzie szczepiona jedna osoba – zaznacza Starosta, który osobiście angażuje się w przygotowanie masowych punktów szczepień w Krośnie Odrzańskim oraz Gubinie.

Krośnieńską, nową lokalizacją, będzie hala Ośrodka Sportu i Rekreacji. Będzie czynna sześć dni w tygodniu, obsługą zajmie się Zachodnie Centrum Medyczne. Dziennie będzie w stanie zaszczepić kilkuset pacjentów. Jeśli wszystko

pójdzie zgodnie z planem dodatkowy punkt ruszy 20 kwietnia. Przypomnijmy też, że w Urzędzie Miasta w Krośnie Odrzańskim zostały uruchomione dodatkowe numery telefonów, pod którymi można uzyskać informacje dot. szczepień przeciwko COVID-19:

- **505 483 732, w dni robocze, od godz. 7.30 do godz. 14.30,**
- **502 624 614, w dni robocze od godz. 12.00 do godz. 18.00.**

Gmina oferuje też pomoc w dojeździe na szczepienia. Pod wyżej wymienionymi numerami telefonów, osoby niepełnosprawne mogą zgłosić potrzebę dowozu do punktu szczepień. Trzeba jednak pamiętać, o tym, że taką konieczność należy zgłaszać z co najmniej dwudniowym wyprzedzeniem.

HISTORYCZNA decyzja dla Krosna Odrzańskiego

Zamek Piastowski odzyska świetność przed kilkuset lat

15 milionów złotych. Takie, olbrzymie pieniądze zostały pozyskane na odrestaurowania Zamku Piastowskiego w Krośnie Odrzańskim. Słowo „odrestaurowanie” nie oddaje skali przedsięwzięcia. Mowa bowiem o odbudowie dwóch kolejnych skrzydeł obiektu, który zbliży się do lat świetności. Tym samym stanie się jednym z najlepiej odnowionych, a jednocześnie najbardziej atrakcyjnych turystycznie miejsc w zachodniej części Polski. Prace prowadzone będą również w kościele św. Jadwigi Śląskiej. O szczegółach rozmawiamy z Anną Januszkiewicz, naczelnikiem Wydziału Promocji i Rozwoju Gospodarczego, która koordynowała kilkuletnie działania zwieńczone upragnionym sukcesem.

Wydawało się, że o odbudowie Zamku można zapomnieć i to na zawsze. Wielomilionowe nakłady potrzebne na prace nigdy nie znajdują się w budżecie Krosna Odrzańskiego. Jednak projekt będzie realizowany...

Anna Januszkiewicz: Pieniądze zewnętrzne są kluczem do sukcesu. Zespół, który pozyskuje te fundusze od kilkunastu już lat, nie raz przekonał o swojej skuteczności. W sumie udało nam się zrealizować zadania za ponad sto milionów złotych, jednak tak wielkiego dofinansowania jednorazowo jeszcze nigdy nie pozyskaliśmy. Pracowało na to i wspierało nas w tym zadaniu wiele osób i instytucji, za co w tym miejscu serdecznie dziękuję. Zbudowaliśmy wokół „Piastowskiego dziedzictwa św. Jadwigi Śląskiej” szeroką koalicję udowadniając, że współpracując i wspierając się wzajemnie można osiągać cele, które wpływają na rozwój całego regionu.

Pieniądze są, ale teraz pytanie na co zostaną wydane?

AJ: Żeby wyobrazić sobie skalę przedsięwzięcia trzeba podać przykład, który na pewno uzmysłowi ogrom prac do wykonania. Zamek Piastowski w dużej części jest zniszczony. Bez podjęcia

działań naprawczych grozi mu całkowita degradacja. Tam gdzie kiedyś były sale, dzisiaj stoją tylko mury chylące się ku upadkowi. Odbudujemy dwa kolejne skrzydła oraz kompleksowo je wyposażymy, również w multimedia. Wyremontujemy również przedwojenny bunker oraz stworzymy ogrody zamkowe. Zajmiemy się także zabezpieczeniem przeciwwilgociowym kościoła św. Jadwigi, remontem wieży widokowej oraz odrestaurowaniem unikatowych organów. Oba obiekty połączymy szlakiem turystycznym.

Czyli w historycznym obiekcie zetkniemy się z nowoczesnością?

AJ: To wymóg dzisiejszych czasów. Ten olbrzymi projekt będzie realizowany także z myślą o turystach, również tych międzynarodowych. Przypominam, że Krosno Odrzańskie jest liderem polsko – niemieckiego klastra turystycznego, który w kilka lat ma zmienić postrzeganie pogranicza. Zadaliśmy sobie pytanie – co jest atrakcyjne dla turystów? Nie robimy tego dla siebie, tylko dla ludzi i na ich potrzebach się skupiliśmy. Podpatrzyliśmy rozwiązania zastosowane w muzeach na całym świecie, zastanowiliśmy się – o których miejscach wspomina się z wypiekami na twarzy? Doszliśmy do wniosku, że muzea w „starej” formule już się przeżyły. Ekspozyty za szybko są przeżytkiem. Dzisiaj ludzie chcą dotknąć, zobaczyć, poczuć się jak np. średniowieczny rycerz, albo księżna. My to w Krośnie Odrzańskim umożliwimy. W wybudowanej „od nowa” części powstaną multimedialne sale, gdzie w trójwymiarze będzie można zobaczyć, jak żyli średniowieczni mieszkańcy. To będzie muzealne centrum nauki, na miarę kolejnej dekady. Myślę, że bez zbytniego chwalenia się, możemy powiedzieć, że będziemy najnowocześniejszym muzeum w zachodniej



Polsce. Dodam tylko, że na same efekty wizualne i nowoczesne rozwiązania multimedialne wydamy ponad 2 miliony złotych.

Długo pracowaliście na ten sukces...

AJ: To prawda. Była to niełatwa droga, pełna gorzkich porażek. Z perspektywy czasu uważam jednak, że one nas tylko zahartowały i zdeterminowały do walki o te pieniądze. Zaczęliśmy w 2017 roku, czyli przed czterema laty. Napisaaliśmy wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach konkursu z POiIŚ. Skończyło się na połowicznym sukcesie, bo zabrakło nam jednego punktu, żeby znaleźć się w gronie szczęśliwców. Odwoływaliśmy się od tej decyzji, wykorzystując wszystkie dostępne możliwości z Wojewódzkim Sądem Administracyjnym włącznie, nie przyniosło to jednak wówczas efektu. Trafiliśmy za to na listę rezerwową. W międzyczasie pojawiła się szansa zdobycia dofinansowania z Funduszy Norweskich. Podjęliśmy się tego zadania, znaleźliśmy partnerów z Norwegii i znów zabrakło nam 1 punktu. Tyle, że w tym konkursie Ministerstwo nie przewidziało procedury odwoławczej, więc mimo poczucia niesprawiedliwości i ewidentnego błędu jednego z oceniających, niewiele mogliśmy zrobić. O naszym projekcie zrobiło się jednak

w Warszawie głośno. Gdy pojawiły się oszczędności z tego pierwszego konkursu wróciliśmy do gry. Nasz projekt z 2017 r. znów został poddany ocenie i znów niuanse zdecydowały o nieprzyznaniu nam dofinansowania. Złożyliśmy w tej sprawie protest, który został rozpatrzony pozytywnie, dzięki czemu dziś możemy świętować sukces. Wiara czyni cuda.

Czyli w Krośnie Odrzańskim przeczytacie twierdzeniu, że „nadzieja matką głupich”?

AJ: (uśmiech) Na pewno nie czekamy, aż samorządowe marzenia spełnią się same tylko mocno pracujemy na ich urzeczywistnienie. Obiecaliśmy naszym Mieszkańcom pakiet inwestycji, które wskazali do realizacji w Strategii Rozwoju Gminy i konsekwentnie się tego trzymamy. Przed nami najtrudniejsza inwestycja z możliwych. Wierzę jednak, że dzięki współpracy z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, Wojewodą Lubuskim, zaangażowaniu krośnieńskiej Parafii i Księdza Biskupa, Powiatu Krośnieńskiego, CAK Zamek i całego sztabu osób z Urzędu Miasta w Krośnie Odrzańskim oraz firm i instytucji z nami współpracujących wspólnie osiągniemy sukces.

Dziękuję za rozmowę

Rewitalizacja infrastrukturalna idzie w parze ze społeczną

Fundacja na rzecz Collegium Polonicum od kilku lat współpracuje z krośnieńskim samorządem realizując bardzo ważne projekty społeczne. Jednym z nich jest Centrum Aktywności Lokalnej „Na Poddaszu”. To jednak nie koniec. W planach są kolejne zadania, tym razem w dolnej części miasta. Starówka Krosna Odrzańskiego odżywa nie tylko za sprawą odnawianych obiektów, ale także dzięki rewitalizacji społecznej.



Dolne Krosno Odrzańskie pięknieje z roku na rok. Wykonywane są kolejne, wielomilionowe inwestycje w infrastrukturę zniszczonego po II wojnie światowej miasta. By jednak cały proces był spójny, konieczne są poczynania w obszarze społecznym. Dla burmistrza Krosna Odrzańskiego, Marka Cebuli obie idee są tak samo ważne. Przed nami wiele lat działań, które będą skutkować zatrzymaniem rozwoju negatywnych tendencji społecznych. Chcemy pomagać osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej i przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu jednocześnie zwiększając bezpieczeństwo mieszkańców – podkreśla wóldarz. Pomóc ma w tym Fundacja na rzecz Collegium Polonicum. Jej szefowa, Magdalena Tokarska zdaje sobie sprawę, że przed organizacją trudne zadanie, jednak doświadczenie już jest.

W Krośnie Odrzańskim Fundacja prowadzi Centrum Aktywności Lokalnej. Składa się z Domu Dziennego Pobytu, Klubu Seniora, Inkubatora Organizacji Pozarządowych oraz Inkubatora Przedsiębiorczości Społecznej.

Wszystko to funkcjonowało do tej pory w obrębie jednego budynku i sprawdzało się doskonale w codziennym funkcjonowaniu. Drugim miejscem działalności będzie lokal przy Pocztovej 9-11. Budynek został odnowiony i niedawno oddany do użytku. Jak podkreśla Magdalena Tokarska – chcemy w dolnej części Krośnie uwolnić trochę energii społecznej koncentrując się zarówno na dzieciach jak i dorosłych, których zachęcimy do udziału w szkoleniach, do podnoszenia kompetencji i umiejętności zawodowych. W planach jest także uruchomienie świetlicy środowiskowej, która nie będzie tylko miejscem, gdzie pomagają się dzieciom w nauce. Mieszkańcy będą mogli brać udział w zajęciach sportowo-rekreacyjnych, rozwijać zainteresowania. – Chcemy stworzyć miejsce przyjazne zarówno dla dzieci, jak i starszych, często samotnych osób zamieszkujących teren dolnego miasta – dodaje.





1. Rewitalizacja budynku przy ul. Pocztowej 9-11.
2. Modernizacja skweru zieleni przy ul. Pocztowej.
3. Odbudowa Zamku Piastowskiego.
4. Wykonanie parkingu przy ul. Grobla.
5. Nowoczesny plac zabaw przy ul. Grobla.
6. Rewitalizacja ul. Wąskiej.
7. Rewitalizacja Placu Prusa.
8. Modernizacja podwórek przy ul. Mnichów.
9. Budowa ronda przy ul. Menniczej i Murnej
10. Remont mostu Elizy.
11. Remont placu św. Jadwigi Śląskiej.
12. Budowa kręgielni i kortu do squasha.
13. Zabezpieczenie przeciwpowodziowe dolnej części miasta.
14. Podniesienie mostu na Odrze.
15. Nowe windy przystankowe.
16. Zabezpieczenie przeciwwilgociowe kościoła oraz remont wieży widokowej.
17. Organizacja Rybobrania w porcie rzecznym.
18. Prace modernizacyjne na stadionie OSiR.

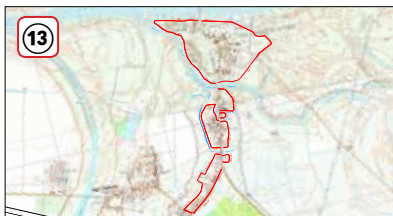


Krosno

w budowie

NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE RZUCILIŚMY SIĘ Z „MOTYKĄ NA SŁOŃCE”. JA WIERZĘ, ŻE KONSEKWENTNIE, KROK PO KROKU ZREALIZUJEMY NASZE WIZJE

Te słowa burmistrza Krosna Odrzańskiego sprzed kilku lat nabierają szczególnego znaczenia w kontekście odbudowy dolnej części Krosna Odrzańskiego. Zniszczona w 1945 roku starówka nabiera nowych barw. I to dosłownie. Dekady zaniedbań, dziesiątki obiektów popadających w ruinę odchodzą w przeszłość. Rewitalizacja nabrała tempa. ▶



Tego co ulegało degradacji od 1945 roku nie da się jednak odbudować w rok lub dwa.

Nikt do tej pory nie chciał nawet mówić o rewitalizacji tej części Krosna Odrzańskiego ze względu na nieosiągalne dla budżetu Gminy fundusze potrzebne do odbudowy dawnego rynku. W końcu podjęto jednak rękawicę. Pierwszym krokiem w drodze do realizacji tej wielkiej idei było ogłoszenie konkursu architektonicznego, w wyniku którego, po konsultacjach z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, władze Krosna Odrzańskiego wybrały koncepcję, na realizację której pozyskały miliony złotych. Marek Cebula, burmistrz Krosna Odrzańskiego, przypomina, że prace podzielono na etapy. Przebudowa ciągów komunikacyjnych wraz z małą infrastrukturą, oświetlenie i monitoring w otoczeniu ulic Pocztovej, Mnichów (dawna Walki Młodych) i Wąskiej, a także zagospodarowania podwórek kamienic poszły na pierwszy „rzut”. Potem odnowieniem objęto ulice: Grobla, Bobrowa, Żeromskiego, Wodna, Rybaki i Plac Prusa. Inwestycja związana była z remontem nawierzchni ciągów pieszych i jezdnych, wykonaniem kanalizacji deszczowej oraz nowego oświetlenia LED, utworzono miejsca spotkań lokalnej społeczności na zmodernizowanym Placu Prusa. Powstały miejsca parkingowe, plac zabaw. Wielkim wydarzeniem było przekazanie potrzebującym mieszkańcom nowych mieszkań socjalnych przy ul. Pocztovej. Otoczenie budynku także nabrało kolorów. Istotnym elementem remontów jest „naprawa” kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej. Badania pokazały katastrofalny stan cegieł nad fundamentem, w niektórych miejscach zawilgocenie sięga 3-4 metrów i to ostatnia chwila, by ratować kościół. Już wiemy, że ogromne pieniądze zostaną przeznaczone na zwiększenie atrakcyjności turystycznej Zamku Piastowskiego. Nowe wyposażenie ma przenieść zwiedzających „w kosmos historii”.

WSZYSTKIE PRACE W DOLNEJ CZĘŚCI MIASTA, WŁĄCZNIE Z REMONTAMI MOSTÓW MOŻNA PODSUMOWAĆ OLBRZYMIĄ KWOTĄ – OK. 220 MILIONÓW ZŁOTYCH

Rewitalizacji dolnej części miasta nie da się zrealizować w ciągu roku, czy nawet kadencji. Jesteśmy jednak zdeterminowani, bo tylko stworzenie atrakcyjnej dzielnicy przyciągnie nowych mieszkańców oraz inwestorów, w tym tych, chcących stawiać obiekty sprzedażowe lub usługowe – podsumowuje Marek Cebula.



PAWILON *przeniesiony*

Z krośnieńskiego bulwaru zabrano już ławki. Zdemontowana została także siłownia na świeżym powietrzu. Z ulicy Słonecznej zniknął także pawilon.

Dolna część Krosna Odrzańskiego staje się placem budowy. Obwałowanie, a także podnoszenie zabytkowego mostu sporo zmienią w obrazie miasta. Zanim jednak do tego dojdzie, potrzebnych jest kilka zmian.

Ze względu na planowane zadania inwestycyjne dotyczące przebudowy mostu jak również i zabezpieczenia przeciwpowodziowego naszego miasta zaistniała konieczność przeniesienia pawilonu, który stał w dolnej części Krosna Odrzańskiego – mówi Roman Siemiński, zastępca burmistrza Krosna Odrzańskiego. W miejscu, gdzie w chwili obecnej stoi Rybosfera będzie przebiegać linia nowo budowanego mostu zastępczego na czas podnoszenia zabytkowego.

Nie oznacza to jednak, że pawilon całkowicie zniknął z terenu Krosna Odrzańskiego. Obiekt został przeniesiony na krośnieńską promenadę, przy Parku Tysiąclecia. Będzie w nim funkcjonował Punkt Informacji Turystycznej, prowadzony przez CAK ZAMEK w Krośnie Odrzańskim. Po upływie okresu trwałości projektu (5 lat), w ramach którego zrewitalizowany został park i promenada Rybosfera zostanie wydzierżawiona pod działalność gastronomiczną.



HYŻY I AFTER PARTY

odwołani

Pandemia uniemożliwia przeprowadzenie Rybobrania. Wzorem wielu miast w Polsce – największa impreza plenerowa Krosna Odrzańskiego została odwołana. To nie będzie jednak stracony sezon ponieważ przygotowano niespodziankę. Jaką? Rozmawiamy o tym z Tomaszem Miechowiczem, dyrektorem Centrum Artystyczno-Kulturalnego Zamek w Krośnie Odrzańskim.



Czekamy na Rybobranie

W tym roku nie ma Rybobrania, nie było w ubiegłym, co z umowami zawartymi z gwiazdami?

Tomasz Miechowicz: Podjęliśmy już decyzję, że przyszłoroczne Rybobranie odbędzie się 11 i 12 czerwca. Z artystami mamy podpisane aneksy. Grzegorz Hyży przyjedzie do nas za rok, a zespół After Party, pojawi się w Krośnie Odrzańskim być może pod koniec sierpnia, być może we wrześniu w ramach jakiegoś mniejszego wydarzenia plenerowego. Wszystko zależy od obowiązujących obostrzeń pandemicznych. Takie rozwiązanie nie generuje dodatkowych kosztów.

Nie szkoda kolejnego roku bez dużej imprezy?

TM: Oczywiście, że szkoda, jednak nie mamy na to wpływu. Dzisiaj obowiązuje zakaz organizacji jakichkolwiek imprez. Nie wiemy co prawda jakie przepisy będą obowiązywały pod koniec czerwca, ale na podstawie informacji, które płyną z kręgów rządowych można przypuszczać, że i w tym roku nie będzie moż-

liwość zorganizowania dużej imprezy masowej. Takie jest właśnie Rybobranie.

Dlaczego decyzja zapadła teraz? Nie można było czekać do „ostatniej chwili”?

TM: Takiej imprezy nie organizuje się w dwa-trzy tygodnie. Już dzisiaj musielibyśmy podjąć szereg działań przygotowawczych, a co za tym idzie podpisywać różnego rodzaju umowy i ponosić pierwsze koszty. Co prawda dokumenty związane z imprezą masową trzeba złożyć na 30 dni przed jej terminem, ale wcześniej wymagane są uzgodnienia ze strażą pożarną, policją, sanepidem i wieloma innymi instytucjami i podmiotami, które muszą nam albo użyczyć terenu, albo po prostu wyrazić zgodę na przebieg takiej imprezy. Po konsultacji z władzami miejskimi, podjąłem decyzję, że lepiej z wyprzedzeniem podjąć trudną decyzję, niż ponosić koszty z pieniędzy publicznych w sytuacji, w której organizacja Rybobrania w tym roku, po prostu fizycznie nie będzie możliwa.

Czego w takim razie mieszkańcy mogą spodziewać się w tym roku?

TM: Mamy plany związane z organizacją mniejszych przedsięwzięć artystycznych w trakcie wakacji. Wkrótce CAK Zamek przejmie w swój zarząd pawilon po Rybosferze, który został przeniesiony na promenadę. Wokół tego obiektu chcielibyśmy zrobić cykl spotkań artystycznych – zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Weekendowe „granie” na promenadzie nie będzie imprezą masową, ale na pewno urozmaici letnie wieczory w Krośnie Odrzańskim. To będzie kino pod chmurką, różnego rodzaju rozgrywki, kameralne koncerty, spotkania z ciekawymi ludźmi – to wszystko w oparciu o malowniczą przestrzeń w sąsiedztwie parku. Będą też koncerty na zamkowym dziedzińcu. Mam nadzieję też, że być może pod koniec wakacji, uda się tam zorganizować nieduże tańce, aczkolwiek na dzisiaj jest z tym po prostu kłopot. Mieszkańcy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo jest ważniejsze od rozrywki.

Dziękuję za rozmowę

RUSZYŁ Narodowy Spis Powszechny

1 kwietnia wystartował Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Potrwa do 30 września 2021 r. Udział w spisie jest obowiązkowy. Za odmowę grozi kara grzywny w wysokości nawet do 5 tysięcy złotych. GUS zapewnia, że nikt nie musi obawiać się o swoje dane. Osoby wykonujące prace spisowe są obowiązane do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Zbierane dane są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Narodowy Spis Powszechny jest organizowany przez GUS co 10 lat.

Kto jest objęty spisem?

Spisem objęci są mieszkańcy Polski – zarówno Polacy, jak i cudzoziemcy, a także stali mieszkańcy Polski przebywający w czasie spisu za granicą.

W jaki sposób można się spisać?

Podstawową metodą jest samospis internetowy. W jaki sposób można tego dokonać? Wystarczy wejść na stronę spis.gov.pl, a następnie samodzielnie wypełnić formularz spisowy. Jeżeli nie ma takiej możliwości, do dyspozycji mieszkańców jest infolinia 22 279 99 99, gdzie konsultanci w rozmowie telefonicznej na podstawie udzielanych odpowiedzi zrobią to za nas. Kolejną możliwością jest skorzystanie z punktu spisowego przygotowanego w Urzędzie Miasta w Krośnie Odrzańskim. – Ważną kwestią jest jednak fakt, że urzędnicy nie są upoważnieni do przetwarzania danych osobowych, więc oprócz udostępnienia sprzętu z podłączeniem do Internetu nie będą mogli pomóc w wypełnieniu ankiety. Nic jednak straconego, bowiem od 4 maja swoją pracę rozpoczną rachmistrzowie. Z uwagi na obostrzenia związane z pandemią COVID-19 podstawową formą

kontakty z mieszkańcami będą wywiady telefoniczne – mówi Paulina Adułło – Mucha, Gminy Koordynator Spisowy.

Jakie dane będą zbierane?

W ramach spisu zostanie zebrany szereg informacji, podzielonych na kilka aspektów wg stanu na dzień 31 marca 2021 r. Będzie to m.in.: charakterystyka demograficzna osób zamieszkujących nieruchomości, aktywność ekonomiczna, poziom wykształcenia, niepełnosprawność, migracje wewnętrzne i zagraniczne, charakterystyka etniczno – kulturowa, dane dotyczące gospodarstwa domowego oraz stan i charakterystyka zasobów mieszkaniowych.

Dlaczego spis powszechny jest ważny dla nas wszystkich?

Jego wyniki pozwalają odpowiadać na nasze potrzeby na poziomie lokalnym i globalnym. Stanowią wyznacznik dla tworzenia budżetów przez samorządy oraz podstawę określania wysokości subwencji państwowych czy dotacji dla gmin i województw. Wysokość dotacji

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



Wejdź na spis.gov.pl i spis się!
Spis trwa od 1 kwietnia do 30 września 2021 r.

Spis Powszechny to:



Obowiązkowe badanie realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny



Ustawowa gwarancja ochrony Twoich danych



Nowoczesna i bezpieczna formuła spisu on-line

Pamiętaj, że udział w spisie to Twój obowiązek wynikający z ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.



**Liczmy się
DLA POLSKI!**

Wejdź na spis.gov.pl i bądź na bieżąco!



Narodowy Spis Powszechny
Ludności i Mieszkań 2021

unijnych oraz liczba miejsc w Parlamencie Europejskim również zależy m.in. od liczby mieszkańców, określonej wynikami ostatniego spisu.

Spisz się i wygraj atrakcyjne nagrody w Loterii Spisowej!

Po zakończeniu samospisu internetowego trzeba wygenerować kod, który następnie należy zarejestrować celem udziału w loterii. Pierwsze losowanie bonów podarunkowych o wartości 1000 i 500 zł już 7 maja br. Losowanie nagrody głównej – samochodu osobowego odbędzie się 14 lipca br. Ważna informacja – im szybciej dokonamy samospisu internetowego i zarejestrujemy swój kod, tym w większej liczbie losowań weźmiemy udział, przez co wzrosną szanse na nagrodę! Więcej o loterii na loteria.spis.gov.pl.



Radni Krosna Odrzańskiego zagłosowali za zwolnieniem części przedsiębiorców z tzw. „opłaty alkoholowej”. Części, bo dotyczy to branży gastronomicznej, np. restaurato-

row i właściciele hoteli czyli tych, którzy nie mogą sprzedawać alkoholu na miejscu z powodu obostrzeń. Chcemy w ten sposób wyjść ze wsparciem do mieszkańców, którzy prowadzą takie lokale i każdego dnia tracą pieniądze, które zarobili, gdyby nie pandemia – mówi Przewodniczący Rady Miejskiej w Krośnie Odrzańskim, Tomasz Rogowski. Do budżetu gminy nie wpłynie z tego tytułu ponad 35 tys. zł.

Zgodnie z przepisami, zwolnienie może dotyczyć części opłaty, dlatego radni podjęli decyzję o maksymalnym, czyli 99% zwolnieniu.

Dodajmy tylko, że ze statystyki wynika, iż znacznie wzrosła ilość sprzedawanego alkoholu w krosnieńskich sklepach.

WIRTUALNY FINAŁ

8 godzin studia na żywo, licytacje przez Internet i sukces mimo braku wielkiej imprezy dla mieszkańców. Tak wyglądał tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Krośnie Odrzańskim.



To była rzeczywiście inna Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy niż zazwyczaj. Pandemia koronawirusa spowodowała, że data zbiórki musiała zostać przesunięta w czasie. W pierwotnym terminie, w niedzielę 10 stycznia, z powodu panujących obostrzeń nie można było przeprowadzić Finału. Dlatego Jerzy Owsiak zdecydował, że nową datą będzie 31 stycznia. Pomimo zmiany terminu Sztab WOŚP Gminy Krosno Odrzańskie działał. Ośrodek Sportu i Rekreacji, wspólnie z CAK Zamek zbierali przedmioty na aukcje i przygotowywali się „internetowo”. Niestety pandemia nie pozwoliła na przygotowanie imprezy w hali sportowo-widowiskowej Ośrodka Sportu i Rekreacji, która co roku przyciągała wielu mieszkańców. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

w 2021 roku w dużej mierze przeniosła się do świata wirtualnego.

Krosnieński sztab stworzył specjalne studio, z którego, od godziny dwunastej, przez ponad osiem godzin, trwała relacja na żywo. Transmisję można było obejrzeć w Internecie, a także na antenie Krośnieńskich Wydarzeń. Podczas kilkugodzinnego studia było dużo czasu na wspomnienia z poprzednich finałów. Tegoroczne licytacje przeniosły się z hali do Internetu. Do zdobycia były między innymi wycieczka rowerowa z burmistrzem, przejażdżka maluchem czy... lalka Jurka Owsiaaka. Pieniądze można było przelać do e-skarbonki,

nie wychodząc z domu.

Jednak... Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy działała także w „realu”. Nieodłączny element orkiestry, czyli wolontariusze tradycyjnie już zbierali pieniądze do puszek. Niektórym z wolontariuszy towarzyszyli rycerze. „W teren” wyruszyło 30 osób. Co ciekawe, część osób postanowiła spędzić niedzielę aktywnie. Gdy jedni morsowali nad jeziorem, inni chodzili z kijkami. Grupa nordic walking wybrała się na wycieczkę do Gostchorza.

Kwota, jaką 31 stycznia podczas 29. finału wielkiej orkiestry świątecznej pomocy zebrał Sztab WOŚP Krosno Odrzańskie to prawie 46 tys. zł. Drugi sztab w naszej gminie funkcjonował w Osiecznicy. W trakcie finału zebrano tam ponad 12 tys. zł.

Wszystko GRA



TRZY LATA TEMU SAMOCHODY KROŚNIEŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGOWO-KOMUNALNEGO WYJECHAŁY, BY ODBIERAĆ ŚMIECI OD MIESZKAŃCÓW GMINY KROSNO ODRZAŃSKIE. TO BYŁA PRAWDZIWA REWOLUCJA W SPOSOBIE GOSPODAROWANIA ODPADAMI.



W samym tylko 2020 roku KPWK odebrało prawie 5000 ton odpadów. 1285 ton z nich zostało poddanych recyklingowi. Pozwoliło to osiągnąć wszystkie wymagane przez rozporządzenie Ministerstwa Klimatu poziomy recyklingu. W przypadku Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Komunalnego był to poziom 75%, przy wymaganych minimum 50%. Dla porównania – w roku 2018, kiedy to KPWK zaczęło odbierać odpady z gminy – było to prawie 1000 ton mniej. Jak podkreśla Wojciech Kliszewski, kierownik działu - wszystko to mówi o skali zmian, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich miesięcy.

Trzy lata temu zakupiono prawie 3300 pojemników o pojemności od 120 do 1100 litrów. Pojawiły się dodatkowe samochody, ale największą „technologiczną rewolucją” było wprowadzenie elektronicznych chipów w pojemnikach, które są przypisane do danej nieruchomości. Dzięki temu na bieżąco kontrolowana jest realizacja harmonogramu wywozu w danym dniu. Taki teleinformatyczny system kontroli zafunkcjonował w gminie Krosno Odrzańskie jako pierwszy w województwie. Skończyły się opóźnienia, omijanie kontenerów, a zaczął się nowy rozdział w sposobie gospodarowania odpadami, który trwa do dziś. Efekty są widoczne nie tylko na ulicach, ale również w liczbach oraz statystykach.

Tak dobre wyniki to nie tylko zasługa pracowników Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Komunalnego czy władz gminy – podkreśla Aleksander Kozłowski, prezes KPWK. To także, a może przede wszystkim, zasługa mieszkańców, którzy są ważnym elementem całej układanki w gospodarce odpadami na terenie gminy. Współpraca jest kluczem do sukcesu, za co zespół KPWK dziękuje mieszkańcom, równocześnie zapowiadając, że mimo tak dobrych wskaźników, dalej będą walczyć o jak najwyższy poziom segregacji odpadów.

Odbiór i wywóz odpadów to nie wszystko. Przez te trzy lata KPWK aktywnie działało na terenie gminy, edukując społeczność w temacie gospodarki odpadami. Szczególną grupą odbiorców są zawsze dzieci, bo „czym skorupka za młodu nasiąknie...” - podkreśla Prezes Kozłowski, który ma też odpowiedź na pytanie „co dalej?”. Będzie to nowoczesny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który połączy w sobie zbiórkę odpadów z centrum edukacji ekologicznej. Jak wiatrak wytwarza prąd? Co to jest fotowoltaika? Tam uczniowie, w praktycznej formie, znajdą odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Śmiem twierdzić, że będzie to jeden z najnowocześniejszych PSZOK-ów w Polsce – mówi Aleksander Kozłowski. Jego otwarcie planowane jest na początek 2022 roku.

Czy to koniec turystyki na Odrze?

Na szczęście sprzedaż Zefira nie oznacza końca turystyki na Odrze. W tej części rzeki odradzenie jej potencjału musi odbywać się stopniowo, dzięki inicjatywom oddolnym, także z wykorzystaniem możliwości jakie daje infrastruktura zlokalizowana na brzegach. Wielomilionowe inwestycje w porty i przystanie, takie jak chociażby ta w Gostchorzu, nie mogą iść na marne.

Gdy osiem lat temu wodowano dwa statki turystyczne o nazwach Zefir i Laguna, najczęściej wypowiedzianym zdaniem było „marzenia się spełniają”. Lata starań i zabiegów o odtworzenie turystyki po Odrze przyniosły efekt. W 2016 r.

STOWARZYSZENIE ODRA DLA TURYSTÓW ZAWIESZA DZIAŁALNOŚĆ, STATEK ZEFIR, DLA KTÓREGO PORTEM MACIERZYSTYM JEST KROSNO ODRZAŃSKIE IDZIE NA SPRZEDAŻ.



oba statki przewiozły ponad 22 tysiące pasażerów, projekt święcił triumfy, a przyszłość malowała się w kolorowych barwach. Nikt nie spodziewał się „krachu” w kolejnych sezonach. Przyszedł wraz z „niską” wodą. Z roku na rok sytuacja była coraz gorsza. Przykładem może być rok 2019, kiedy to Zefir nie przyplął do portu macierzystego, którym jest Krosno Odrzańskie, ani razu. Mielizny między Słubicami a Krosnem uniemożliwiły rejsy.

Po tym jak skończył się tzw. okres trwałości projektu, czyli czas kiedy musiał on



być prowadzony, nadszedł czas na zadanie sobie pytania – co dalej? Odpowiedź nie była optymistyczna. W marcu doszło do spotkania przedstawicieli gmin, które są współwłaścicielami statków. Kustrzyn nad Odrą, Słubice, Krosno Odrzańskie, Sulechów, Bytom Odrzański i Nowa Sól podjęły decyzję.

Zefir ma zostać sprzedany. Miasto Nowa Sól wykupiło zaś udziały partnerów stając się wyłącznym właścicielem Laguny. Jacek Milewski, prezydent Nowej

Soli przyznaje, że w kierunku Głogowa są lepsze warunki do żeglugi i ma nadzieję na utrzymanie rejsów także do Cigacic.

Zapewnia, że jeżeli wody będzie wystarczająco dużo – statek przyplynie do Krosna Odrzańskiego, a może i dalej. Jacek Sauter, burmistrz Bytomia Odrzańskiego podkreśla, że największą wartością jest pozostawienie Laguny na Odrze, szczególnie, że Nowa Sól podejmuje ryzyko utrzymania statku i ponoszenia kosztów przy np. braku wody.

Nie tak miały się kończyć marzenia o rozwoju turystyki rzecznej – przyznaje z żalem burmistrz Krosna Odrzańskiego Marek Cebula.

Projekt był strzałem w dziesiątkę – widać to po zainteresowaniu rejsami i wycieczkami gdy... wody było wystarczająco dużo. Niestety, ostatnie lata to ciągle cumowanie Zefira w porcie, ze względu na niski stan rzeki. Na tyle niski, że nawet płaskodenna jednostka nie dawała sobie rady z mieliznami. Zarówno Zefir, jak i Laguna mogą pływać, gdy głębokość wody wynosi zaled-

wie ok. 1 m, ale i ten poziom był ostatnimi laty nie do osiągnięcia. Pokutują wieloletnie zaniedbania. Widoki sprzed kilkudziesięciu lat płynących barek należą dziś do rzadkości. Rzeka nie była regulowana, apele o pogłębienie nie przynosiły efektów. Potrzebne są wielomilionowe nakłady z budżetu państwa, inicjatywy takie jak nasza muszą spalić na panewce, bo nie ma do nich warunków – dodaje Marek Cebula.

Turystyka jest istotnym elementem gospodarki w województwie

lubuskim, potencjał naszego regionu jest ogromny, mamy w Krośnie Odrzańskim obiekty historyczne, które warto zwiedzać, mamy bogactwo naturalne w postaci jezior, kompleksy leśne, ścieżki rowerowe – nie możemy zapominać o Odrze i statkach, które były magnesem dla turystów odwiedzających Zamek Piastowski – zaznacza Tomasz Miechowicz, dyrektor CAK Zamek w Krośnie Odrzańskim. Konsekwencją tragicznej sytuacji na Odrze jest także

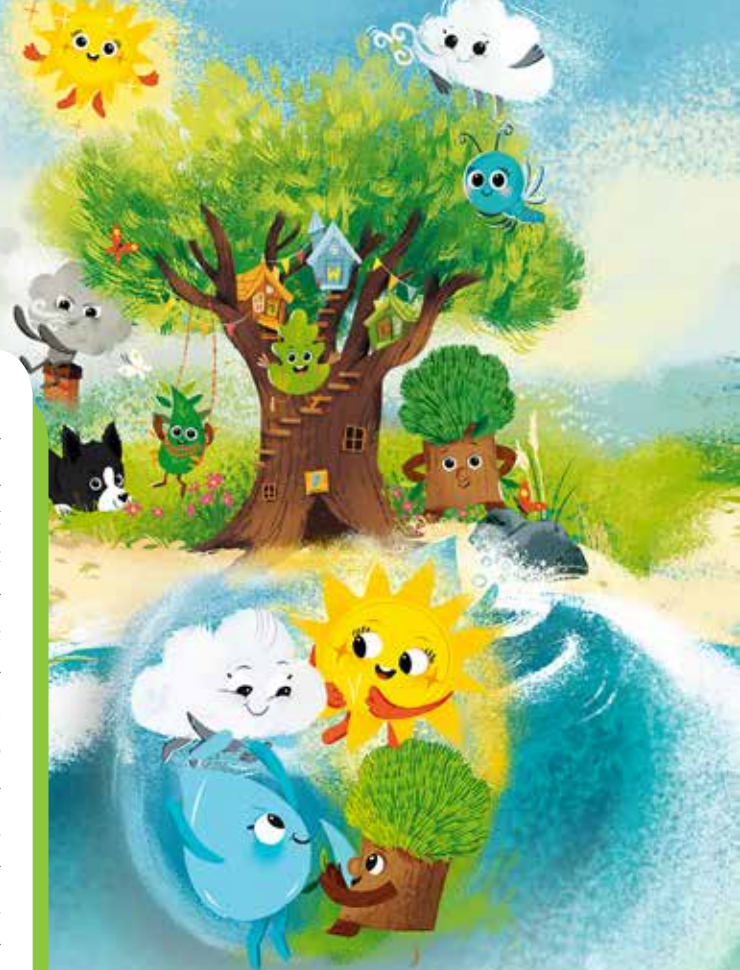
W 2013 ROKU,
W BERLINIE,
PROJEKT „ODRA
DLA TURYSTÓW
2014” ZDOBYŁ
NAGRODĘ
FEDERALNEGO
MINISTERSTWA
KOMUNIKACJI,
BUDOWNICTWA
I ROZWOJU
MIAST (BMVBS)
REPUBLIKI
FEDERALNEJ
NIEMIEC
I MINISTERSTWA
INFRASTRUKTURY
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ JAKO
MODELOWY
PRZYKŁAD
PARTNERSTWA
POLSKO-
NIEMIECKIEGO.

działalności stowarzyszenia „Odra dla Turystów”. Nie chcemy generować kosztów i obciążać nimi samorządów – podkreśla Marek Cebula. To Krosno Odrzańskie będzie teraz odpowiedzialne za sprzedaż „Zefira”.

GANGU FAJNIAKÓW

Na 2144 placówki z całej Polski, spośród 6999 prac plastycznych – w najlepszej piętnastce, z Grand Prix i powodem do ogromnej radości. Przedszkole nr 1 z Krosna Odrzańskiego może poszczycić się sporym sukcesem w ogólnopolskim konkursie i zdobytą nagrodą pieniężną na renowację terenu zielonego wokół placówki i zakup ekologicznych sprzętów. Przedszkolaki ze „Stumilowego Lasu” wzięły udział w konkursie „Szkolne przygody gangu fajniaków”. Sukces jest tym większy, że był on skierowany przede wszystkim dla klas 1-3. Wyjątkowo poszerzono

formułę o dzieci z „zerówek”. Konkurs związany był z ekologią i nauką działań związanych z ochroną środowiska i polegał nie tylko na wykonaniu prac plastycznych. Ocenie podlegały także zajęcia prowadzone przez nauczycieli. Organizatorzy na stronie z wynikami podkreślają, że celem było urozmaicenie lekcji przyrody i pokazania uczniom nauki poprzez zabawę, a także zaszczerpienie wśród dzieci pasji do ekologii i ochrony przyrody. Można więc stwierdzić, że wygrana jest wspólna – dzieci i wychowawców.



„STUMIŁOWY LAS” NA MEDAL

Chętnych coraz więcej. Brakuje opiekunów

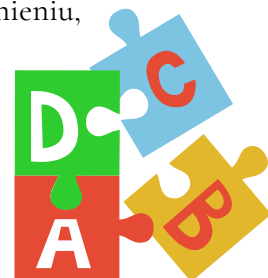
Pierwszy nabór do przedszkoli w Krośnie Odrzańskim zakończony. Z roku na rok przybywa dzieci, które są zapisywane do placówek w całej gminie. Jest to efekt wzrostu aktywności zawodowej mieszkańców Gminy.

Pierwszy etap rekrutacji pokazał jak wielkie jest zainteresowanie miejscami w przedszkolach. 201 maluchów zostało przyjęte już teraz, rodzice 24 dzieci (są to dzieci z rocznika 2017 i 2018) muszą poczekać na drugi nabór. A ten ruszy 16 sierpnia.

Na razie nie ma powodów do zmartwień, bo jak zapewnia burmistrz Marek Cebula, postawiony kilka lat temu cel, by wszystkie dzieci były przyjmowane, nadal pozostaje aktualny. Co roku jest więcej chętnych i co roku udaje nam się poradzić z problemem – dodaje wóldarz. A tym problemem nie jest za mała liczba miejsc, lecz brak nauczycieli wychowania przedszkolnego. Jolanta Adulło-Hoffmann, Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu krosnieńskiego magistratu nie ukrywa,

że warunkiem przyjęcia wszystkich chętnych w drugim postępowaniu jest zatrudnienie nauczycieli wychowania przedszkolnego. Będziemy robili wszystko, by uruchomić dodatkowe oddziały, proszę jednak wziąć pod uwagę, że miejsce może pojawić się niekoniecznie w tym przedszkolu, gdzie pierwotnie chciał rodzic – dodaje Jolanta Adulło-Hoffmann i zachęca osoby z uprawnieniami do składania podań – praca w przedszkolach czeka.

Postępowanie uzupełniające rozpocznie się 16 sierpnia. Do kryteriów branych pod uwagę zalicza się m.in. zaświadczenie o zatrudnieniu, prowadzeniu firmy, uczeniu się, czy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Szczegółowe informacje reguluje uchwała Rady Miejskiej (nr XLV/374/18) dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu. (www.bip.krosnoodrzańskie.pl)



MAJA, ZUZANNA, JAKUB, LEON I ANTONI...

11 grudnia 2020 przyszło na świat tysięczne dziecko urodzone w Zachodnim Centrum Medycznym. Gabrysia, bo tak ma na imię dziewczynka jest mieszkanką Radnicy w Gminie Krosno Odrzańskie.



Czy pandemia koronawirusa mocno wpłynęła na statystyki prowadzone przez Urząd Stanu Cywilnego w Krośnie Odrzańskim? Spójrzmy jak prezentują się liczby zanotowane przez pracowników Urzędu Stanu Cywilnego w Krośnie Odrzańskim. Na początku akty urodzeń.

W tej kategorii liczby mogą cieszyć, ponieważ w roku 2020 wzrosła ilość zarejestrowanych urodzeń. Wygląda na to, że pandemia koronawirusa nie miała większego wpływu na liczbę dzieci, które właśnie przyszły na świat. 414 – tyle aktów urodzeń zarejestrował w 2020 roku Urząd Stanu Cywilnego, co jak przyznaje Mirosław Kossowski, kierownik USC, jest to powrót do stabilnego poziomu z pierwszej połowy lat 90-tych XX wieku. To niemal 100 zarejestrowanych aktów urodzeń więcej, niż w 2019 roku. Wtedy USC zarejestrował 319 aktów urodzeń.

Przyczyn tak dobrego wyniku jest kilka. Jedną z nich może być ciągły rozwój działalności Zachodniego Centrum Medycznego, które z każdym rokiem oferuje coraz więcej możliwości. Poza tym wiele kobiet spoza powiatu krośńskiego

wybiera właśnie placówkę w Krośnie Odrzańskim, chwając zarówno warunki, jak i podejście personelu. Wracając do liczb – było 202 dziewcząt i 212 chłopców. Wśród najpopularniejszych imion dla dziewczynek znalazły się Maja i Zuzanna. Te właśnie imiona były wybierane dziesięciokrotnie. Natomiast wśród chłopców królowali Jakub, Leon i Antoni – każde z tych imion było nadane 11 razy.

Statystyki urodzeń w 2020 roku, w porównaniu do lat ubiegłych były ponad normę. Natomiast jeśli chodzi o zarejestrowane zgony, to według pracowników Urzędu Stanu Cywilnego – nie odbiegały znacząco od średniej ilości zgonów z lat poprzednich. Wygląda więc na to, że koronawirus nie miał większego wpływu na statystyki zgonów odnotowane przez USC w Krośnie Odrzańskim. W 2020 roku zarejestrowano 306 zgonów w trybie zwykłym oraz 5 w trybie szczególnym (umieszczenia aktów sporządzonych za granicą).

Pandemia koronawirusa zdecydowanie wpłynęła na śluby. To właśnie ta kategoria najbardziej ucierpiała z powodu pandemii i nakładanych

przez rząd obostrzeń. Jeśli chodzi o śluby, to ubiegły rok był katastrofalny i nie różnimy się w tym zakresie od reszty kraju – podkreśla Mirosław Kossowski kierownik USC. Sporo osób postanowiło przełożyć zawarcie związku małżeńskiego, licząc na szybkie zakończenie pandemii. Znalazły się także i takie pary, które postanowiły w 2020 roku powiedzieć sobie tak. W roku ubiegłym małżeństwo zawarło 99 par, w tym 51 przed kierownikiem USC, a 48 w formie wyznaniowej (tzw. śluby konkordatowe). Dodatkowo 10 aktów małżeństw zarejestrowano w trybie szczególnym na skutek transkrypcji aktów sporządzonych za granicą.

Jak podkreśla kierownik USC w Krośnie Odrzańskim, od momentu, kiedy w 1990 roku objął obecne stanowisko, liczba zawartych małżeństw nie spadała poniżej 130, a średnia ich ilość to od 150 do 170 rocznie. Rekordowe lata w tym okresie oscylowały liczbą około 200 zawartych małżeństw. Jak można zauważyć na przykładzie przytoczonych liczb z USC – to właśnie liczba zawartych małżeństw w 2020 roku ucierpiała najmocniej przez pandemię koronawirusa.

Worek medali JAGUARA

Karatecy z Klubu Sportowego Jaguar jak zawsze nie zawiedli. Za każdym razem, kiedy biorą udział w turniejach, to zawsze przywożą worek medali. Taki scenariusz powtórzył się również teraz.

Ostatni turniej karate, na którym zawodnicy Klubu Sportowego Jaguar zaprezentowali swoje umiejętności, odbył się w Żarach. KS Jaguar zdecydował się wysłać tam niewielką, bo zaledwie 11 osobową ekipę. Mimo skromnej drużyny, karatecy i tak wrócili z Żar z workiem medali. Na turnieju wywalczyli 11 medali – 3 złote, 5 srebrnych i 3 brązowe.

Złote medale zdobyli:

Natalia Józwiak (kata),
Stanislav Mamrenko (kumite),
Alicja Samek (kumite).

Ze srebrnych medali cieszyli się:

Nina Muchowska (kumite), Patryk Szubert (kumite), Kinga Jakubowska (2 - kata i kumite), Natalia Śnieg (kumite).

Brązowe medale przywieźli:

Oliwier Kulik (kumite), Stanislav Mamrenko (kata), Alicja Samek (kata).



Siatkarskie rozgrywki MŁODZIKÓW



W pierwszym etapie lubuskiej ligi młodzików w siatkówce SKS Tęcza Krosno Odrzańskie rywalizował w grupie A. Rywalizował z zespołami z Sulechowa, Nowej Soli i Szprotawy. Po sześciu meczach pierwszego etapu pierwsze miejsce zajął niepokonany MSKS Orion Sulechów I. Za ich plecami, z czterema zwycięstwami, znalazł się zespół MKST Astra Nowa Sól II. Trzecie miejsce z bilansem dwa zwycięstwa i cztery porażki zajął zespół z Krosna Odrzańskiego. Ostatnie miejsce w grupie należało do UKS Jedyńka Szprotawa.

Dwa pierwsze zespoły z grup A, B, C wywalczyły bezpośredni awans do drugiego etapu lubuskiej ligi młodzików w rywalizacji o miejsca 1-7. O ostatnie miejsce rywalizowały drużyny, które zajęły w swoich grupach trzecie miejsca. Na SKS Tęczę

Krosno Odrzańskie czekał dwumecz z ekipą UKS Jedyńka Międzyrzecz. Dzięki szczęśliwemu losowaniu to SKS Tęcza Krosno Odrzańskie była gospodarzem dwumeczu. Niestety dla młodych zawodników Tęczy, goście okazali się wyraźnie lepsi zarówno w pierwszym, jak i drugim spotkaniu. UKS Jedyńka Międzyrzecz wygrała oba mecze 2 do 0 i to oni awansowali do rywalizacji o miejsca 1-7.

Młodzicy SKS Tęczy Krosno Odrzańskie w drugim etapie lubuskiej ligi młodzików rywalizowali więc w walce o miejsca 8-11. Tam zmierzli się z trzema zespołami: z Gubina, Szprotawy i połączoną ekipą Gorzowa i Sulęcina. W sześciu meczach drugiego etapu lubuskiej ligi młodzików SKS Tęcza wygrał tylko jedno spotkanie i zajął 11 miejsce w rozgrywkach.



Zostali nam TENISIŚCI

Niestety rozgrywki ligowe, z powodu pandemii znowu zostały zawieszane. Każdy z zawodników czeka jednak z niecierpliwością na ich wznowienie. - To kolejna taka przerwa – przyznaje Dariusz Terczewski, tenisista Tęczy. Pytany o aspiracje nie ukrywa, że obecne, trzecie miejsce pobudza apetyty na „więcej”, tym bardziej, że w pierwszej rundzie krośnianie nieznacznie ulegli rywalom z pierwszego i drugiego miejsca w tabeli. Minimum przedsezonowym było utrzymanie się w lidze, jednak wola walki rosła z każdym wygranym spotkaniem. Czego brakuje do szczęścia? Dariusz Terczewski przyznaje, że „młodej krwi”, która zbyt często wybiera smartfona i gry komputerowe zamiast aktywności fizycznej.

TENISIŚCI STOŁOWI TĘCZY KROSNO ODRZAŃSKIE WESZLI DO „GRUPY MISTRZOWSKIEJ” IV LIGI – GRUPY POŁUDNIOWEJ. TO JEDYNA DYSCYPLINA, KTÓRA ŚWIĘCI TRIUMFY. APETYTY SĄ NAWET NA MISTRZOSTWO.

Podsumowując - obecnie zespół Tęczy zajmuje trzecie miejsce w tabeli czwartej ligi grupy południowej. Po 9 meczach pierwszej rundy i jednym drugiej rundy mają na swoim koncie 15 punktów - 7 zwycięstw, 2 porażki i 1 remis. Do wicelidera tracą dwa punkty, a nad zespołami z miejsc 4 i 5 mają cztery punkty przewagi. Przed nimi niezwykle trudna walka o złoto.

Czy jest SZANSA na utrzymanie?

Piłkarski cel - walka o utrzymanie. Na trawiaste boiska wróciła IV liga piłki nożnej. Tęcza Homanit Krosno Odrzańskie próbuje walczyć o pozostanie na tym etapie rozgrywek. Próbuje, bo walką trudno to nazwać. Szczególnie po ostatnim blamażu i porażce 0:6.



Jesień w wykonaniu Tęczy nie była najlepsza. Kibice klubu z Krosna Odrzańskiego rzadko cieszyli się z dobrej gry swojego zespołu. Rzeczywistość w sezonie 2020/2021 jest taka, że zawodnicy Multicolores bliżej są ostatniego miejsca w tabeli, niż walki o podium. Rundę jesienną piłkarska Tęcza zakończyła na 17 miejscu w lidze z dorobkiem 12 punktów. 3 zwycięstwa, 3 remisy i 12 porażek – to bilans piłkarzy z Krosna Odrzańskiego po osiemnastu spotkaniach. 16 bramek strzelonych i 57 straconych. Jesienią krośniewska defensywa była najsłabsza w całej lidze. Potem nadeszła przerwa zimowa.

Przygotowania do piłkarskiej wiosny nie były łatwe, co przyznają władze krośniewskiego klubu. W zespole było wiele rotacji. Część zawodników odeszła, kilku w ich miejsce przebyło. Ubytki trzeba było uzupełniać juniorami. Tęcza rozegrała kilka sparingów. Niestety dla kibiców i samej drużyny – wyniki nie napawały optymizmem przed wiosną. W każdym z nich wysoko

przegrywali 1:5 z Odrą Nietków, 0:7 z Pogonią Świebodzin, 0:8 z Piastem Czerwieńsk czy 1:6 z Huraganem Pobiedziska. Przyszła wiosna, wznowiono rozgrywki (przerwane) i Tęcza... notuje porażkę za porażką. Co gorsze, w rundzie wiosennej zawodnicy Tęczy nie zdobyli jeszcze bramki! Na początku przegrali u siebie 0:2 z Arką Nowa Sól. Później pojawiła się covidowa przerwa, a po przerwie przyszła kolejna porażka – wyjazdowe 6:0 z Meprozet Stare Kurowo.

Teraz (stan na 15 kwietnia 2021) Tęcza ma 17 punktów i zajmuje 3 miejsce od końca. Czy to pozwala na utrzymanie się w lidze? Wygląda na to, że nie. Zgodnie z regulaminem rozgrywek z IV ligi lubuskiej do klasy okręgowej spadną według przynależności terytorialnej (Zielona Góra lub Gorzów) 4 zespoły z 16-19 miejsca. A strata Tęczy do „bezpiecznego” miejsca jest już dwucyfrowa.



Komunikat w sprawie obowiązku umieszczania tabliczek z numerem porządkowym nieruchomości

UWAGA – ustawa nie pozostawia wątpliwości, więc przypominamy, że:

1. Właściciele nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, mają obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru.
2. Na tabliczce, oprócz numeru porządkowego zamieszcza się również nazwę ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic lub placów albo posiadających ulice lub place bez nazw - nazwę miejscowości.
3. W przypadku gdy budynek położony jest w głębi ogrodzonej nieruchomości, tabliczkę z numerem porządkowym umieszcza się również na ogrodzeniu.

Brak oznakowania budynku, zgodnie z artykułem 64 Kodeksu wykroczeń, podlega karze grzywny albo karze nagany.

Telewizja w sieci

Krośnieńska telewizja ma swój fan page. Codziennie serwuje swoim widzom (a teraz także czytelnikom) najnowsze informacje, które mogą zainteresować mieszkańców regionu. Na profilu „Krośnieńskie Wydarzenia” m.in. przypomnienie o rozliczeniu PIT, o nowych punktach testowania pod kątem obecności koronawirusa, o spisie powszechnym, o dacie KO Streetball Summer Cup... Strona w szybkim tempie zyskuje „obserwujących”. Ma już ich pół tysiąca. Zachęcamy do „lajkowania” i obserwowania



Krośnieńskie Wydarzenia

@KrosnienskieWydarzenia · Media

Obserwujesz

Strona główna

Recenzje

Więcej ▾

Lubisz to

Wyślij wiadomość

🔍

⋮

Nowy dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych przyszedł z GDDKiA

Marek Langer, były szef lubuskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, został dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Krośnie Odrzańskim. Zajął miejsce zmarłego niedawno śp. Janusza Milczarka.

Marek Langer dyrektorem GDDKiA w Zielonej Górze był 4 lata. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz studia podyplomowe na Wydziale Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej. Dotychczasowe życie zawodowe związał z branżą drogową. Od 2011 roku pełnił funkcję inspektora nadzoru lub kierownika budowy na kilku dużych inwestycjach realizowanych przez GDDKiA, w tym w zakresie

Marek Langer



kluczowych inwestycji polegających na budowie dróg szybkiego ruchu w ramach A2, S5, S7, S8 i S3.

Marek Langer jest też wielkim orędownikiem budowy obwodnicy Krosna Odrzańskiego i jako dyrektor oddziału GDDKiA doprowadził inwestycję do zaawansowanej fazy. Funkcję dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych pełni od 1 lutego.